Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
środa
27 lipca
1949 r.
Rok V
Nr 204
(1468)
CZYTELNIK

OŚWIADCZENIE RZĄDU
Rzeczypospolitej Polski

Watykan powziął ostatnio uchwałę zawierającą groźbę ekskomuniki za przynależność do partii komunistycznych i robotniczych lub sprzyjanie im. Uchwała ta zawiera groźbę represji religijnych w stosunku do wielu milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligentów, którzy zgodnie ze swym sumieniem społecznym i narodowym budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Uchwała watykańska nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które w Polsce są w pełni respektowane i zabezpieczone. Wprost przeciwnie — jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących. Stanowi ona nadużycie autorytetu kościoła dla celów nie mających nic wspólnego z religią. Uchwała ta grozi bowiem stosowaniem represji religijnych za poglądy polityczne oraz działalność społeczną, polityczną i państwową, niemiłą wywłaszczonym obszarnikom i kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom.

Siłą kierowniczą Odrodzonego Państwa Polskiego jest partia robotnicza i sprzymierzone z nią inne stronnictwa demokratyczne. Kto usiłuje dyskryminować kogokolwiek za przynależność do partii robotniczej lub jej popieranie, ten godzi w Państwo Ludowe.

Uchwała watykańska jest wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczo- chłopskiego, który zawsze był solą w oku reakcji. Uchwała watykańska jest skierowana przeciwko tym, którzy dźwigali na sobie główny ciężar walki z faszystowskim zdziczeniem w imię wolności i niepodległości narodów, przeciwko tym, ofiarności i bohaterstwu których zawdzięczać należy ocalenie kultury ludzkiej i cywilizacji od zagłady.

Natomiast — jak powszechnie wiadomo — właśnie w stosunku do faszyzmu i hitleryzmu, który dopuścił się najkrwawszych zbrodni w dziejach ludzkości, Watykan zachował postawę pełną wyrozumiałości i tolerancji, w istocie zaś wręcz mu sprzyjał. Dlatego uchwała ta budzić musi tym większe oburzenie.

Uchwała watykańska, podobnie jak pakt atlantycki i inne akty agresji politycznej, powstała za sprawą tych samych ośrodków imperialistycznych, które na skutek swej chciwości, zachłanności i chęci podboju całego świata szykują grunt dla rozpętania nowej pożogi wojennej, zaś przeciw Polsce znów podsycają, zwłaszcza w Niemczech, najgorsze instynkty agresywne i rewizjonistyczne. Wymownym tego świadectwem było ostatnie niemieckie przemówienie papieża.

Przemówienie to było jednym z ogniw polityki Watykanu, która celem skaptowania sobie niemieckich nacjonalistów wymierzona jest przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie, przeciw naszym Ziemiom Odzyskanym, okupionym bezmiarem wielowiekowych cierpień Narodu Polskiego w jego zmaganiach z germanizacją — ziemiom, zroszonym w ostatniej wojnie obficie krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

W parze z intrygami antypolskimi na arenie międzynarodowej idzie wzmożenie przez wrogie czynniki wysiłków sabotażowych w kraju, które zmierzają do niszczenia dorobku, pomnażanego przez Naród Polski z zapałem, budzącym podziw całego świata. Aby przeszkodzić w tej wielkiej pracy, wrogie Polsce czynniki usiłują wywołać zamęt i rozbić jedność Narodu. Toteż uchwała watykańska przez olbrzymią większość wierzących i przez całą światłą opinię publiczną w Europie uznana została za zamach na wolność sumienia i za próbę wznowienia mrocznych tradycji średniowiecznych walk władzy papieskiej przeciw władzy państwowej, walk hierarchii kościelnej przeciw państwu, które tak smutną odegrały rolę w historii Polski.

Wspomniana uchwała nie jest więc niczym innym niż nową, awanturniczą próbą zastraszenia wierzących, celem przeciwstawienia ich władzy ludowej i państwu, próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw polskich, aktem agresji przeciw Państwu Polskiemu.

Władze państwowe oczekują, że cała światła część duchowieństwa polskiego zajmie w tej sprawie stanowisko patriotyczne, zgodne z godnością narodową i interesem Państwa.

Uchwała watykańska koliduje z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, to też nie może ona być w Polsce ani rozpowszechniania ani wykonywana.

Księża i inne osoby duchowne wszelkich szczebli winni kierować się obowiązującym ustawodawstwem polskim, zwłaszcza przy wykonywaniu funkcji natury publicznej, w żadnym zaś razie nie mogą wykonywać dyrektyw zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych, sprzecznych z polskim ustawodawstwem i z polską racją stanu.

Patriotyczne i lojalne wobec Państwa duchowieństwo korzystać będzie przy wykonywaniu swych obowiązków duszpasterskich z pełnej opieki prawnej i przyjaznego stosunku władz państwowych. Władze państwowe strzec będą poszanowania uczuć religijnych wierzących i swobody wykonywania praktyk religijnych, nie dopuszczając w tym zakresie do żadnej dyskrymi nacji. Równocześnie władze państwowe będą z całą surowością prawa ścigać wszelkie wystąpienia, które grożą zakłóceniem porządku publicznego lub zmierzają do osłabienia ustroju demokracji ludowej, wywalczonego wysiłkiem ludu pracującego i Państwa Ludowego, stojącego na straży niepodległości oraz praw i zdobyczy ludzi pracy.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy ludzie pracy poprą wysiłki zmierzające do takiego uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, które gwarantując pełną wolność religii, zabezpieczy pełną suwerenność Państwa Ludowego i nienaruszalność uprawnień władzy ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość ludności nie ścierpi wichrzeń, które usiłują wykorzystywać uczucia erligijne ludzi wierzących dla celów polityki imperialistów i podżegaczy wojennych, które usiłują zakłócić naszą wielką, codzienną, twórczą pracę dla dobra Polski.

* * *

Dnia 26 lipca br. minister administracji publicznej Władysław Wolski przyjął sekretarza Episkopatu ks. biskupa Z. Choromańskiego i wręczył mu tekst oświadczenia Rządu RP w sprawie groźby ekskomuniki ogłoszonej przez Watykan.

Jednocześnie minister Wolski zakomunikował ks. bisk. Z. Choromańskiemu, że Rząd przyjął propozycję Episkopatu, by rozpocząć rozmowy komisyjne między Rządem a Episkopatem, zmierzające do uregulowania wzajemnych stosunków.

Foto St. Brzozowski i J. Malarski

Akademia Puszkinowska w Teatrze W. P. w Łodzi. Na zdjęciu scena ze „Skąpego Rycerza" — Baron (Środka) i Albert (Wojciechowski)

12.000 klm w podróży

Powrót do ojczyzny
Polaków z Mandżurii

WARSZAWA, 26. 7. — Dla 364 Polaków z Mandżurii skończyła się dziś nad ranem długa wędrówka, kiedy po 22 dniach podróży kolejowej na trasie 12 tysięcy kilometrów, stanęli wreszcie na ojczystej ziemi.

Jest to pierwszy transport Polonii mandżurskiej, która zespołowo postanowiła wrócić do kraju. Polacy ci są potomkami więźniów caratu, zesłanych na osiedlenie, a także wielu jest między nimi budowniczych kolei wschodnio - chińskiej, budowanej przez reżim caratu na początku bieżącego stulecia. Niemal wszyscy Polacy mandżurscy posiadają wykształcenie techniczne — przeważnie w dziedzinie kolejnictwa. Postarali się oni sami o nawiązanie kontaktu z władzami polskimi, które delegowały komandora Jerzego Kłosowskiego do przeprowadzenia reemigracji. Przez szereg miesięcy zbierano Polaków z różnych ośrodków dalekiego wschodu, jak: Pekin, Dajren, Szanghaj i inne, koncentrując ich w Charbinie, skąd wyruszyli w drogę do kraju. Poczynania władz polskich i Polaków mandżurskich napotkały na całkowite zrozumienie i daleko idącą pomoc chińskich władz ludowych, które ułatwiły reemigrantom powrót do kraju. Również władze ZSRR, przez którego teren wiodła przeważająca część trasy podróży, poszła na rękę reemigrantom polskim.

Polacy mandżurscy, którzy przeważnie opuścili kraj ojczysty przed pół wiekiem i których młodsze pokolenia urodziły się już na obczyźnie, zachowali całkowicie swą odrębność narodową. Wszyscy władają bezbłędnie językiem polskim, a także wykazują głębokie zamiłowanie w kulturze polskiej, którą z pietyzmem krzewili między sobą w kraju osiedlenia.

Po przebyciu ciężkiej, 13-letniej okupacji japońskiej, Polacy z Mandżurii postanowili zrealizować swe żywione oddawna pragnienie masowej repatriacji do kraju ojczystego, w którym jest dość teraz chleba i pracy dla każdego Polaka.

Czterostronne rozmowy
o współpracy w Niemczech

BERLIN, 27. 7. (PAP). We wtorek po południu odbyło się w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli w amerykańskim sektorze Berlina godzinne posiedzenie zastępców gubernatorów wojskowych czterech mocarstw okupacyjnych, na którym przedyskutowano środki, zmierzające do pogłębienia współpracy gospodarczej między Niemcami zachodnimi i wschodnimi.

Jak oświadczył po posiedzeniu przedstawiciel władz brytyjskich, zastępcy gubernatorów zaakceptowali w całej rozciągłości propozycje opracowane niedawno w tej kwestii przez rzeczoznawców gospodarczych czterech mocarstw.

Rzeczoznawcy ci zbiorą się wkrótce ponownie, by kontynuować swą pracę, jednakowoż ścisły termin spotkania nie został jeszcze ustalony.

Stan wojenny w Kantonie
Olbrzymie straty Kuomintangu

NOWY JORK. 26. 7. — Chińskie wojska ludowe znajdują się już w odległości zaledwie 5 mil od miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan. Zajęcie tej prowincji przesądzi pod względem strategicznym los wojsk kuomintangowskich w Chinach południowo-wschodnich.

Zdaniem obserwatorów zagranicznych ostateczna bitwa o Czang-Sza będzie równie decydującym momentem jak w swoim czasie bitwa o Suczou i że jej następstwem będzie całkowite załamanie się frontu Kuomintangu w Chinach południowo-wschodnich.

***

PEKIN, 26. 7. Z frontu północno-zachodniego Agencja Nowych Chin donosi, że na zachód od Sian wojska kuomintangowskie **straciły przeszło 43 tys. ludzi, w tym przeszło 30 tys. jeńców, 9.500 zabitych i rannych i przeszło 3 tys. żołnierzy, którzy utonęli w rzece Wei, gdy uciekali w panice przed nacierającą armią ludową.** Na froncie tym wyzwolono ostatnio 8 większych miast.

***

W związku ze zbliżaniem się wojsk ludowych do Kantonu, dowódca garnizonu tymczasowej stolicy rządu kuomintangowskiego, ogłosił w całym mieście stan wojenny. Od zapadnięcia zmroku do świtu w całym mieście i okolicy obowiązuje godzina policyjna.

***

LONDYN. 26. 7. Agencja Reutera donosi, że w wielkiej ofensywie na południe i południowy zachód Chin biorą udział półmilionowe siły zbrojne chińskiej armii ludowej. Natarcie odbywa się na froncie długości 800 km od prowincji Hunan do Fukien na wybrzeżu.

Równocześnie wojska ludowe kontynuują ofensywę na froncie długości 950 km, rozciągającym się od Hunan do prowincji Szensi.

Co dzień niesie...

AL CAPONE

TORONTO, 26. 7. — Dziennik „Canadian Tribune" zamieszcza komentarz na temat wspólnych więzów, łączących wszystkich oszczerców komunizmu. Między innymi przytacza on poglądy na komunizm, reprezentowane przez znanego chicagowskiego herszta gangsterów, Al Capone (który zakończył swój żywot w więzieniu Sing-Sing).

Al Capone — pisze dziennik — wyraził się kiedyś w następujący sposób: Bolszewizm puka do naszych drzwi. Nie możemy pozwolić sobie na to, aby go wpuścić. Musimy zorganizować się przeciwko komunizmowi i stać mocno, ramię przy ramieniu. Musimy zachować całą Amerykę i uchronić ją przed zepsuciem. Musimy chronić robotników przed czerwoną literaturą i „czerwoną chytrością". Musimy troszczyć się o to, żeby umysł robotnika amerykańskiego pozostał zdrowy".

O faszyźmie wyraził się Al Capone, że jest to „pierwszorzędny interes" o ile umie się utrzymać chłopców w rzędach".

KATASTROFALNA POSUCHA

LONDYN 26. 7. — Z Johannesburgu donoszą, że katastrofalna posucha nawiedziła wielkie obszary Afryki południowej od Przylądka Dobrej Nadziei aż do Kenii. Ludności grozi głód. Wobec obniżenia się poziomu wody musiano wstrzymać żeglugę na rzece Kongo. 5.300 słoni wywędrowało z głębi lądu do obszarów przybrzeżnych Keni.

GRATULUJĄ...

WASZYNGTON 26. 7. Federalny urząd rezerw donosi, że produkcja przemysłowa USA spadła w czerwcu br. do najniższego od trzech lat poziomu. Była ona w czerwcu niższa o 3 procent niż podczas wojny, o 13 proc. niż w szczytowym punkcie koniunktury w listopadzie ub. roku i o 12 proc. — niż w czerwcu ub. roku.

TOMASZ MANN

BERLIN, 26. 7. „Neues Deutschland" donosi, że Tomasz Mann bawiący obecnie we Frankfurcie n/Menem otrzymał liczne listy z pogróżkami od reakcjonistów niemieckich. Wiadomość tę potwierdzają źródła anglosaskie.

Tomasz Mann otrzymał we Frankfurcie nagrodę im. Goethego. Oświadczył on, że zamierza udać się następnie do Weimaru w strefie radzieckiej, gdzie ma otrzymać podobną nagrodę.

Inż. Józef Kutin
wicemin. handlu zagranicznego

5 lat handlu zagranicznego

Od pierwszych dni działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego po dzień dzisiejszy — polski handel zagraniczny dotrzymuje kroku wszystkim gałęziom odbudowy naszego życia gospodarczego. Handel zagraniczny dostarcza krajowi urządzeń inwestycyjnych, fabrykom — potrzebnych surowców, a rynkowi wewnętrznemu — niezbędnych artykułów konsumcyjnych; przez eksport zaś zdobywa środki na niezbędny import.

Rządy sanacyjne ze szkodą dla istotnych interesów Państwa, hamowały rozwój obrotów towarowych i stosunków gospodarczych z ZSRR. W Polsce Odrodzonej pierwszy akt prawny w dziedzinie handlu zagranicznego został podpisany właśnie ze Związkiem Radzieckim, który jeszcze w trakcie działań wojennych zapewnił nam dostawę mąki i zboża, węgla, ropy i bawełny. Dostawy te umożliwiły nam w momencie najbardziej krytycznym uruchomienie przemysłu i zaopatrznie ludności w żywność na terenach wyzwolonych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Dzięki tej pierwszej pomocy kraj zrujnowany wojną i borykający się z trudnościami odbudowy mógł przetrwać najcięższy okres i uruchamiając produkcję, szybko znaleźć się na międzynarodowej liście importerów i eksporterów. Związek Radziecki tym nienotowanym w kapitalistycznych stosunkach międzynarodowych faktem pomocy na warunkach wyjątkowo korzystnych (niskie ceny, długoterminowe kredyty, zapłata w towarach) — wprowadził nowy styl międzynarodowych stosunków gospodarczych zaprzyjaźnionych krajów, opierając je na zasadzie pomocy i pełnego zaufania.

Pięcioletni dorobek Polski w dziedzinie wymiany towarowej — najlepiej ilustrują cyfry obrotów i ilość państw, z którymi zawieraliśmy w ciągu pięciolecia. umowy handlowe.

I tak:

w roku 1945 nasz obrót (z 7 państwami) wynosił 71,7 mil. dol.
w roku 1946 nasz obrót (z 24 państwami) wynosił 273,5 mil. dol.
w roku 1947 nasz obrót (z 38 państwami wynosił 564 mil. dol.
w roku 1948 nasz obrót (z 40 państwami wynosił 1.037 mil. dol
a w I półroczu 1949 r. (z 54 państwami wynosił 540 mil. dol,

co w porównaniu z I półroczem 1948 r. stanowi wzrost o 12 proc.

Podkreślić należy, że zasięg geograficzny naszego handlu zagranicznego stale wzrasta, że charakterystyczną cechą naszych wysiłków było przechodzenie z jednorodności do różnorodności eksportu, z coraz to szerszym uwzględnieniem nadwyżek przemysłu rolno - spożywczego i artykułów gotowych przemysłu lekkiego. Politykę importową determinowała najściślej polityka przebudowy struktury gospodarczej państwa, określona narodowym planem gospodarczym, a więc przywóz przede wszystkim urządzeń inwestycyjnych i surowców.

Opierając się na Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowej, możemy zaspokoić potrzeby inwestycyjne i surowcowe i uniezależniamy się od rynków kapitalistycznych oraz możliwości wywierania na nas politycznych presji.

Analiza obrotów polskiego handlu zagranicznego za okres pięcioletni i porównanie wyników tego okresu z wynikami innych państw i Polski przedwrześniowej — daje nam pewność, że wzmożonym wysiłkiem i właściwym zorganizowaniem pracy umożliwimy, przez dostawę dóbr inwestycyjnych i niezbędnych surowców dla kluczowych przemysłów — wykonanie planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Inż. Józef Kutin

Awans społeczny
robotników przemysłowych

Rząd ludowy stwarza warunki i dba o awans społeczny robotników. Ostatnio na kierownicze stanowiska w przemyśle papierniczym, którego centrala znajduje si ęw Łodzi, wysu centrala znajduje się w Łodzi, wysu różnili się energią i zdolnościami organizacyjnymi oraz wzorowym stosunkiem do pracy.

M. in. **dyrektorem technicznym** Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych mianowany został robotnik — ob. **Stanisław Trzoch.** Ob. Trzoch awansował dzięki znajomości zawodu oraz energii i inicjatywie.

Dyrektorem Fabryki Papieru w Piotrowicach na Dolnym Śląsku mianowany został ob. **Stefan Grzanek,** który ostatnio pełnił funkcję majstra fabryki w Dąbrowicy. Ob. Grzanek wyróżnił się wiedzą fachową, zdolnościami organizacyjnymi i aktywnością społeczną. Pochodzi on z **łódzkiej** rodziny robotniczej.

Robotnik **Henryk Pawłowski** mianowany został **dyrektorem największej w Polsce** fabryki papieru w Myszkowie. Ob. Pawłowski rozpoczął pracę w przemyśle papierniczym w 1928 roku jako **goniec.** W czasie pracy we wszystkich działach przemysłu papierniczego poznał on dokładnie zawód papiernika, a w ostatnich latach uzupełnił swe wiadomości praktyczne studiami teoretycznymi, co dało mu pełne kwalifikacje do zajęcia odpowiedzialnego stanowiska.

Dyrektorem fabryki zeszytów w Brzegu mianowany został ob. **Juliusz Erazin,** dotychczasowy brygadier i przodownik pracy w fabryce zeszytów we Wrocławiu.

W przemyśle mineralnym wysunięto ostatnio na kierownicze stanowiska wielu robotników wyróżniających się swymi osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej.

M. in. dotychczasowy majster, ob. **Edward Miszkurko** objął stanowisko **dyrektora naczelnego** kombinatu szklarskiego w Szklarskiej Porębie.

Były krajacz szkła, ob. **Stanisław Klejcz** objął ostatnio stanowisko **naczelnego dyrektora** Radomskich Zjednoczonych Zakładów Ceramiki Technicznej.

Mięso wieprzowe
z Danii

GDYNIA, 26. 7. (PAP). Do portu gdyńskiego wszedł norweski motorowiec m/s „Peco" z ładunkiem 120,5 tony mięsa wieprzowego dla Centrali Mięsnej.

Państwowa Filharmonia Bałtycka

PRZYJMIE OD 1 WRZEŚNIA b. r.

wykwalifikowanych instrumentalistów

WSZYSTKICH GRUP NA ZASADZIE KONKURSU,
który odbędzie się dnia 8 sierpnia 1949 r. o godz. 10 w Filharmonii Bałtyckiej, Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.
Podania przyjmuje Sekretariat do dnia 5 sierpnia.

Dyrektor Państwowej Filharmonii Bałtyckiej
Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI

(k 1147)

Łódź powitała serdecznie
młodzież polską z Francji

Wczoraj o godz. 16 min. 13 pociągiem ze Szczecina przyjechało do Łodzi 200 dzieci polskich z Francji. Dzieci te spędzą lato na koloniach zorganizowanych w woj. łódzkim.

Na powitanie miłych gości zgromadziło się na Dworcu Kaliskim moc osób. Władze szkolne reprezentowali naczelnik Kuratorium Pietrasik i inspektor Kuchowicz, Zarząd Miejski naczelnik Wydz. Oświaty Jagodziński, wojsko mjr Makowski. Wysiadające dzieci z pociągu powitano okrzykami na cześć Polaków we Francji, licznie zgromadzone na peronie dzieci łódzkie wręczyły przybyłym rówieśnikom wiązanki kwiatów.

Po okolicznościowych przemówieniach powitalnych przedstawicieli władz miejskich, szkolnictwa, wojska, Zw. Zawodowych, Ligi Kobiet i ZMP w imieniu przybyłych dzieci przemówiła 14-letnia Morawska ze łzami rozczulenia w oczach, dziękując za zaproszenie do kraju.

Prosto z dworca dzieci udały się na obozy kolonijne. Chłopcy pojechali na kolonie zorganizowane w Grotnikach, dziewczynki — w Porszewicach i Rogach. **(jb)**

Projekt Trumana
i melancholia „Times"

Prezydent Truman wystąpił z orędziem do Kongresu USA, domagając się uchwalenia na rok budżetowy 1950 „programu pomocy wojskowej" dla państw Europy zachodniej — w kwocie 1.450 milionów dolarów.

LONDYN, 26. 7. W brytyjskich kołach oficjalnych panuje powszechne zaniepokojenie co do dalszych losów programu pomocy militarnej dla Europy zachodniej, przedstawionego ostatnio przez Trumana senatowi USA, mimo zatwierdzenia przezeń paktu atlantyckiego.

Zaniepokojeniu temu daje dobitny wyraz wtorkowy „Times", który w artykule wstępnym stwierdza z melancholią, że tak w USA, jak i w Europie coraz częściej kwestionuje się celowo wartość i w ogóle konieczność istnienia paktu atlantyckiego.

Analizując przyczyny wzrastającej opozycji opinii amerykańskiej przeciwko dalszej pomocy dla Europy „Times" dochodzi do wniosku, że niewątpliwie wywołuje ją fiasko realizacji kosztownego planu Marshalla. Z uwagi na to oraz w związku ze wzmagającymi się trudnościami gospodarczymi w USA, Amerykanie oponują przeciwko nowym obciążeniom, jakie pociągnąłby za sobą program militarny Trumana.

Poza tym jak notuje „Times", wielu Amerykanów nie widzi powodu do uzbrajania Francji, Wielkiej Brytanii czy Włoch, zdając sobie sprawę, że może to jedynie przyczynić się do wzmożenia napięcia międzynarodowego i — jak to już niejednokrotnie było w ciągu ubiegłych 50 lat — skłonić pewne wojownicze i nieodpowiedzialne grupy do sprowokowania awantur.

„Times" zaznacza w końcu, że w opinii amerykańskiej coraz bardziej utwierdza się przekonanie — zdaniem dziennika zresztą nie mające uzasadnienia — że właściwą drogą do zapewnienia pokoju jest wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych i osiągnięcie ogólnego porozumienia w Europie, które jest całkowicie możliwe i realne. Dziennik stwierdza, że powyższe nastroje w społeczeństwie amerykańskim stanowią poważne niebezpieczeństwo dla paktu atlantyckiego.

Pierwsze posiedzenie DRN
Łódź-Południe

Wczoraj, w Rudzie Pabianickiej odbyło się pierwsze posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź—Południe.

Zebranie zagaił prezes MRN — Andrzejak, poczym odbyło się zaprzysiężenie 53 radnych.

W skład prezydium DRN Łódź—Południe weszły następujące osoby: przewodniczący — Jan Jaguszewski (PZPR), wiceprzewodn. — Piotr Czernielewski (Stronnictwo Pracy), członkowie: Jadwiga Prawdzicowa (Stronnictwo Demokratyczne), Leon Walaszczyk (PZPR) oraz reprezentant Stronnictwa Ludowego (nazwisko będzie ustalone później).

Następnie II sekretarz PZPR — Duniak wygłosił referat o roli i zadaniach Dzielnicowych Rad Narodowych, w którym wysunął wytyczne działalności DRN Łódź—Południe.

Guy de Maupassant *(11)*

»KOCHANECZEK«
(„BEL-AMI")

Przekład — **Anieli Mikuckiej**

Potem wszyscy opuścili salę jadalną, aby napić się kawy. Duroy żartem podał ramię dziewczynce. Podziękowała mu poważnie i wspięła się na palce, aby móc położyć rączkę na łokciu swego sąsiada.

Wchodząc do salonu, doznał znowu wrażenia, że znajduje się w cieplarni. Wielkie palmy rozpościerały swoje eleganckie liście w czterech rogach pokoju, dotykały do sufitu i rozszerzały się w górze jak wodotryski.

Z dwóch stron kominka stały drzewa kauczukowe z pniem jak kolumna z ciemno zielonymi liśćmi, rosnącymi jeden nad drugim; na fortepianie dwie nieznane rośliny, kuliste i pokryte kwiatami, jedna różowa i druga zupełnie biała, robiły wrażenie sztucznych, nieprawdopodobnych i zbyt pięknych, aby były prawdziwe.

Powietrze było świeże i przesycone nieokreślonym słodkim zapachem, którego nie można było zdefiniować, ani nazwać.

Młody człowiek bardziej już teraz opanowany, przyglądał się uważnie mieszkaniu. Nie było duże; poza roślinami nic nie przyciągało wzroku, żaden żywszy kolor; ale we wnętrzu tym można było się czuć dobrze, spokojnie, można było odpoczywać; miało się wrażenie, że jest się delikatnie przygarniętym; było ładne i otaczało jakby pieszczotą.

Ściany były obite staroświeckim materiałem o wyblakłej fioletowej barwie, usianym małymi, z żółtego jedwabiu kwiatkami, wielkości muchy.

Drzwi przesłaniały portiery z szaro - niebieskiego żołnierskiego sukna, na którym wyhaftowano jedwabiem kilka czerwonych gwoździków; miejsca do siedzenia, wszystkich kształtów i wielkości, rozstawione były byle jak: szezlongi, ogromne i malutkie fotele, pufy *) i taburety pokryte jedwabiem Ludwik **) lub pięknym aksamitem z Utrechtu, o ciemno czerwonym deseniu na kremowym tle.

— Czy pije pan kawę, panie Duroy?

Pani Forestier z przyjacielskim uśmiechem, który nie opuszczał jej warg, podawała mu pełną filiżankę.

— Tak, proszę Pani, dziękuję bardzo.

Wziął filiżankę i, ponieważ pochylił się pełen trwogi, aby wziąć srebrnymi szczypcami kawałek cukru z cukierniczki, którą trzymała dziewczynka, młoda kobieta powiedziała mu półgłosem:

— Niechże pan trochę zabawi panią Walter.

Oddaliła się, zanim zdążył odpowiedzieć.

Najpierw wypił kawę, którą bał się rozlać na dywan; potem ze swobodniejszą już myślą szukał, w jaki sposób zbliżyć się do żony swego nowego dyrektora i rozpocząć z nią rozmowę.

Nagle spostrzegł, że trzyma ona pustą filiżankę w ręku i nie wiedziała, gdzie ją postawić, gdyż siedziała daleko od stołu. Podbiegł do niej.

— Pani pozwoli.

— Dziękuję panu.

Odniósł filiżankę, po czym wrócił:

— Gdyby pani wiedziała, ile dobrych chwil spędziłem dzięki „Życiu Francji", gdy byłem tam daleko na pustyni. To jest naprawdę jedyny dziennik, który można czytać na obczyźnie, ponieważ jest bardziej literacki i dowcipny, a mniej monotonny od innych gazet .Można w nim znaleźć wszystko.

Uśmiechnęła się z obojętną uprzejmością i odpowiedziała poważnie:

— Pan Walter miał dużo kłopotu, aby stworzyć typ dziennika, któryby odpowiadał nowym potrzebom.

Zaczęli rozmawiać. Miał łatwy i banalny sposób mówienia, wdzięk w głosie, dużo czaru w spojrzeniu i nieodparty powab w wąsach. Jeżył mu się na wardze kędzierzawy, kręcony i śliczny, jasny, lekko rudawy, z trochę bledszym odcieniem na sterczących końcach.

Mówili o Paryżu, o jego okolicach, o brzegach Sekwany, o miejscowościach kuracyjnych, o przyjemnościach lata, o wszystkich bieżących sprawach, o których można dyskutować bez końca, bez najmniejszego zmęczenia.

Potem, widząc zbliżającego się pana Norberta de Varenne z kieliszkiem likieru w ręce, Duroy przez delikatność oddalił się.

Pani de Marelle, która rozmawiała z panią Forestier, zawołała go:

— No dobrze! — powiedziała gwałtownie — pan chce spróbować szczęścia w dziennikarstwie?

Zaczął więc mówić o swoich projektach w sposób niepewny, potem rozpoczął z nią na nowo rozmowę, którą prowadził przed chwilą z panią Walter; ponieważ jednak znał już lepiej temat, udało mu się kierować nią zręczniej, powtarzając rzeczy usłyszane jako swoje własne. Patrzał bez przerwy w oczy swojej sąsiadki, jakby chciał nadać głęboki sens wszystkiemu, co mówił.

d. c. n.

*) puf (franc. pouf) — siedzenie, składające się z dwóch poduszek, jednej na drugiej.

**) Ludwik XVI — nazwa skrócona stylu, panującego w epoce Ludwika XVI, to znaczy Rokoko.

Gazetki ścienne „na cenzurowanym"

Interesująca wystawa w świetlicy Ligi Kobiet

Bogato przyozdobiły się ściany świetlicy Ligi Kobiet przy ul. Andrzeja Struga Nr 1 w Łodzi. Liczne zespoły redakcyjne gazetek ściennych zorganizowały tu wystawę swych prac. Jest to już w II w tym roku w Łodzi tego rodzaju impreza. Obok gazetek fabryk łódzkich widzimy tu liczne gazetki fabryk z poza Łodzi, a mianowicie z Pabianic, Częstochowy, Piotrkowa, Tomaszowa Maz. i innych przemysłowych ośrodków okręgu łódzkiego.

Ogółem w wystawie bierze udział ponad 60 zespołów redakcyjnych. Wystawione gazetki są bezwzględnie lepiej i staranniej zredagowane niż te, któreśmy oglądali na wystawie poprzedniej. Obecna wystawa należy bezsprzecznie do imprez udanych jest bardzo interesująca, a więc war to ją zwiedzić.

Tym niemniej jednak wartość wystawionych prac jest bardzo różnorodna. Oto kilka przykładów.

Zacznijmy od gazetki świetlicy przy Zarządzie Ligi Kobiet w Łodzi.

Na obszernym arkuszu pięknie ozdobionego papieru umieszczono kilkanaście artykulików. Pomysłowo wykonane rysunki ilustrują treść. A treści tu jest sporo. Gazetka została zredagowana na 5 rocznicę PKWN. Jest tu więc krótka wzmianka o pamiętnej rocznicy. Z dalszych zaś artykułów dowiadujemy się o życiu świetlicy, o organizowanych przez zrzeszone kobiety kursach dokształcających, o wynikach pracy zespołów czytelniczych, o konieczności układania przez gospodynie budżetów domowych i wiele inych rzeczy, które bezsprzecznie interesują kobiety. Taka gazetka spełnia swoje zadanie, gdyż odtwarza życie świetlicy i porusza aktualne dla uczęszczających do świetlicy kobiet tematy.

Tuż obok tej bezwzględnie udanej gazetki widzimy niemniej efektownie wykonaną pracę zespołu redakcyjnego PZPJG Nr 3 w Tomaszowie Maz. Gazetka nosi tytuł „Echa trójki" roi się ona od fotografii i rysunków. Napróżno tu jednak szukamy artykułów o życiu „Tomaszowskiej trójki". Gdyby nie tytuł i mała wzmianka o wzroście produkcji tej fabryki można by przypuszczać, że gazetka została wykonana przez jakieś inne zakłady. Czyżby „Trójka Tomaszowska" nie miała własnego życia, czy nie ma w tej fabryce przodowników pracy, czy nie ma racjonalizatorów?

Jakże inaczej zadania ściennych gazetek fabrycznych pojmują PZPB Nr 14. Organ tej fabryki nazwany „Czółenkiem" zaczyna się rubryką „Nasi przodownicy". Widzimy tu fotografię Marii-Stanisławy **Bajer**, która już po raz 7 zdobyła I miejsce we współzawodnictwie indywidualnym, a poza tym przoduje w wyścigu zespołowym. W dowód zasług została ona odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi. Kolejne miejsce w rubryce przodownic zajmuje Maria **Frankowska**, prządka, która wyróżniona została 5-krotnie. Dalsze artykuły są poświęcone wykonaniu planów oraz innym aktualnym zagadnieniom w fabryce.

Do najlepszych prac należą niezawodnie gazetki pracowników TOR. Wystawiono tu aż 2 gazetki pracowników Centralnego Zarządu pt. „Torowiec" oraz 1 gazetkę pracowników Zarządu Okręgowego. W gazetkach tych znalazło się miejsce i dla uczczenia V rocznicy PKWN. Złożono również hołd pamięci Dymitrowa. Nie zapomniano przy tym również o sprawach wewnętrznych zakładu pracy. O tych, którzy się w pracy wyróżniają i o leniuchach. Z gazetki tej dowiadujemy się, że np. Wacław **Kamiński**, pracownik oddziału w Krotoszynie, skonstruował własnego pomysłu rurkę odlewniczą do odlewu tulei żelaznej. W jednym zaś z dalszych artykulików spotyka się z naganą pracownik **Koźniak**, bo źle się wywiązał z powierzonego mu zadania.

Gazetki ścienne odgrywają już coraz większą rolę. Poziom ich stale się podnosi. Mogą one i powinny odzwierciedlać życie zakładów pracy — stać się poważnym czynnikiem samokształcenia i wychowania pracowników. Chodzi tylko o to, by wszystkie zespoły redakcyjne zrozumiały swe zadania i zechciały się wczuć w życie swych załóg fabrycznych. **(jb.)**

Wyjaśnienie Zarządu Miejskiego

W związku z notatką zamieszczoną w „Dzienniku Łódzkim" w dniu 7 bm. w rubryce „Po prostu" pt. „Rialto", Zarząd Miejski w Łodzi wyjaśnia, że referat estetyki przy Nadzorze Budowlanym dwukrotnie wysyłał do Filmu Polskiego nakaz usunięcia okupacyjnej wywieszki z nazwą kina „Rialto" z narożnika przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Piotrkowskiej. Film Polski zobowiązał się do przerobienia wywieszki, jednak do tej pory zobowiązania jeszcze nie dotrzymał, wobec czego przed kilku dniami władze budowlane dokonały zdjęć omawianego szyldu.

Za Prezydenta Miasta
(—) ADAM GINSBERT
Dyrektor Zarządu Miejskiego

Wystawa w Helenowie — *do 31 bm*

Wystawa 5-letniego dorobku Łodzi w Helenowie cieszy się olbrzymią frekwencją. Nie tylko w niedzielę, ale i w dni powszednie pełno tu zwiedzających. Dotychczas zapoznało się z wystawą około 400 tys. osób. Wśród zwiedzających były liczne wycieczki z poza Łodzi.

Jak się dowiadujemy wskutek olbrzymiej frekwencji zwiedzających termin zamknięcia wystawy został przesunięty z 27 na 31 bm. **(Z. T.)**

Stoki mają żywność »pod ręką«

Nowy sklep wzorcowy PSS

Świeże powietrze, zieleń, dużo wolnej przestrzeni, a wreszcie wygodne, piękne mieszkania sprawiają, że mieszkańcy Stoków chwalą swoje osiedle, ale... Okazuje się, że to oddzielne „miasteczko" żyjące własnym życiem miało dotychczas swoje „ale", tj. za mało sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

Zainteresował się więc tą sprawą Zarząd PSS w Łodzi i zaczęto rozglądać się za dogodnym punktem oraz odpowiednim lokalem celem uruchomienia na Stokach placówki handlowej PSS.

Nie było to tak łatwo, gdyż w blokach mieszkalnych na Stokach nie ma zupełnie lokali użytkowych.

W jednym z bloków CZPWł przy ul. Górskiej 14 znalazło się jednak mieszkanie z którego Państw. Przeds. Budowlane stworzyło w szybkim tempie dwuizbowy sklep z obszernymi magazynami, piwnicą i wszelkimi urządzeniami pomocniczymi.

W osiedlu Stoki istnieją już wprawdzie cztery sklepy PSS, jednak nowootwarty punkt sprzedaży jest pierwszym i dotychczas jedynym sklepem na zw. Stokach Dolnych, zamieszkałych przez 4 tys. osób.

Nowa placówka spółdzielcza prowadzona będzie wyłącznie przez młodzież ZMP, stanowiącą zarówno kierownictwo, jak i obsługę sklepu. W Łodzi spotyka się to po raz pierwszy, przypuszczamy jednak, że za przykładem pionierów ze Stoków pójdą inni i młodzież zorganizowana będzie brać coraz większy udział w handlu uspołecznionym naszego miasta.

Otwarcia sklepu dokonał w dniu wczorajszym przedst. ZMP — **Jarosz**, który w imieniu kolegów zza lady, przyrzekł zebranym przedstawicielom władz, że młodzież ZMP postara się na tym odcinku pracy nie zawieść nadziei, jakie pokłada w niej społeczeństwo.

— Uprzejmość i sprawna obsługa będzie naszą dewizą — dodał na zakończenie.

Mieszkańcy Stoków radośnie powitali otwarcie sklepu wzorcowego PSS, gdyż był on tam rzeczywiście bardzo potrzebny. Świadczyła o tym choćby duża liczba klientów, którzy napłynęli do nowego lokalu sklepowego zaraz po uroczystości otwarcia. (p)

Zawieszenie badań prehistorycznych w Lutomiersku

W dniu 16 lipca powróciła z Lutomierska do Łodzi ekspedycja wykopaliskowa Miejskiego Muzeum Prehistorycznego. Ekspedycja prowadziła badania na cmentarzysku z XI wieku. Odkryto 39 grobów wczesnohistorycznych. Jak się okazało, część grobów z obstawą kamienną ma charakter zdaje się ruski (nawiązuje do zabytków kijowskich). Inne groby płaskie bez obstawy kamiennej mają wyraźny charakter lokalny.

Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z jakąś faktorią handlową, która współżyła z osadą miejscową.

Planowane jest dokończenie prac wykopaliskowych we wrześniu br. na tym specjalnie ważnym stanowisku. Finansowanie dokończenia prac przyrzekło kierownictwo badań nad początkami Państwa Polskiego w osobach kierownika prof. dr. A. **Gieysztora** i mgr. **Kiersnowskiego**. Prace zostały wstrzymane na skutek wyczerpania funduszów i na skutek rozpoczęcia prac wykopaliskowo-badawczych przez łódzki ośrodek prehistoryczny pod kierownictwem prof. dr K. **Jażdżewskiego** na terenie Gdańska i Łęczycy.

Związkowcy chińscy w Łodzi

Foto „Dziennik Łódzki"

Łódź odwiedziła 30-osobowa delegacja związkowców z Chin Ludowych. Na zdjęciu: egzotyczni goście zwiedzają wystawę w Helenowie.

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi zatrudnią **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** w charakterze kierownika Referatu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wymagana odpowiednia praktyka.

Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty nadsyłać należy pod adresem: MZK. — Wydział Personalny ul. Tramwajowa 6, pokój 46.

Łódź, dnia 25 lipca 1949 roku.

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

(14 z)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w Bełchatowie, ul. Daszyńskiego 19 (wojew. Łódzkie) zatrudnią natychmiast:

1 KIEROWNIKA FINANS.-ADMINISTRACYJNEGO
1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Reflektujemy tylko na siły fachowe. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego. (k 1148)

OGŁOSZENIE II.

Likwidator firmy „Gospodarz, Przedsiębiorstwo Budowlane i Skład Materiałów Techniczno-Budowlanych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Łódź, ul. Zgierska Nr 41, zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca 1949 roku Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji i wzywa wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich wierzytelności pod adresem Spółki w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Likwidator.

Ogłoszenie o przetargu

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego Nr 40 w Łodzi, ogłasza przetarg na sprzedaż części i zespołów samochodów osobowych nadających się do użytku.

Części samoch. DKW; silnik ze skrzynią biegów i dyferencjałem, półośki z przegubami i bębnami hamulcowymi, chłodnica, zbiornik benzynowy i 4 koła.

Części samoch. „Mercedes"; akumulator 12 V, silnik, 5 kół kompletnych, delco, dyferencjał, skrzynia biegów i siedzenia.

Termin zgłaszania ofert i sprzedaż nastąpi w dniu 5.VIII 1949 r. o godz. 11.

Oględzin i bliższych informacyj udziela Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 40 w Łodzi — Stoki, ul. Szczytowa 1a codziennie od godziny 9 do 12. (k 1162)

LEKARZE

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 54)

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne. 13—14, 16—18. Kilińskiego nr 132.

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8 — 10, 4 — 7 Piotrkowska 106. (k 55)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—7 Próchnika 8. (k 78)

Dr ZAURMAN powrócił, specjalista: skórne, weneryczne, 8—10, 5—7. Narutowicza 2, tel. 129-39. (k 1044

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych. 3—5. Kopernika 6, tel. nr 186-00.

DR REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26. druga — szósta wieczorem. (k 56)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 53)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się Piotrkowska 56 — 5, przyjmuje 3—7, tel. 181-47.

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114. (k 43)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 50)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3—6.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKUPUJĘ stare futra łapkowe itp. oraz skórki surowe zwierząt futerkowych. Skład futer, Łódź, ul. Piotrkowska 160, tel. 190-77.

MOTOCYKL NSU górno-zaworowy — 200, Nawrot 39, m. 25.

TABLETKARKĘ oraz maszynę do krojenia ziół sprzedam Soszyński, Łódź, Śródmiejska 22. (k 1164)

RADIOODBIORNIK Super sprzedam, Świerczewskiego 56—7 od 17 po południu. (7440 g)

WYDZIERŻAWIĘ sto metrów toru, podkłady, piec wywrotek sprzedam. Telefon 271-09.

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (wł.)

SPRZEDAM szafę orzech, stół, kredens, biblioteczkę — Sienkiewicza 37, stolarz. (7566 p)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. — Armii Ludowej 27, m. 24, godz. 2—4 i 7—9. (7562 p)

ŁÓŻKO metalowe, duże w dobrym stanie kupię. Tel. 212-47.

SPRZEDAM harmonię fortepianówkę nową dwa registry, Kilińskiego 47/35. (7574 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNY szofer mechanik. Wiadomość Łódź, ul. Stalina 26.

POTRZEBNA rutynowana maszynistka. Zgłoszenia Redakcja Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96, pokój 311 godz 9—16

POTRZEBNY obrotny, inteligentny goniec. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki", Piotrkowska 96, III p., pokój 311, w godz. 9—16.

POTRZEBNA pomocnica domowa, wyjazd letnisko, referencje konieczne, Zachodnia 42/5.

POTRZEBNA gosposia do 2 osób. Wólczańska 41, m. 26. (7570 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotować, ul. Sienkiewicza 39, m. 37. (7433 g)

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni 11 Listopada 78, m. 1.

POTRZEBNA pielęgniarka lub wychowawczyni do 8-miesięcznego dziecka. Piotrkowska 79, sklep Dębski. (7568 p)

POMOCNICA domowa potrzebna na wyjazd na letnisko. 6 Sierpnia nr 26, m. 11, godz. 12—5.

NAUKA

SZKOŁA SAMOCHODOWA przyjmuje zapisy do 28 lipca. Łódź, ul. Wólczańska 27. (7335 p)

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, łaciny uczy nauczyciel gimnazjalny. Oferty „JĘZYKI" Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96.

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa kursy Próchnika 25.

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna na posadzie państwowej. Tel. 221-34. Godz. 9—14. Oferty pod „Pilne". (7355 p)

LOKAL handlowy dobrze prosperujący nadaje się na każdą branżę położony przy Piotrkowskiej i Andrzeja, odstąpię za zwrotem remontu. Zgłoszenia pod „Lokal handlowy". (7487 7p)

MIESZKANIA możliwie wygodami poszukuje. Zwrócę wszelkie koszty remontu, przeprowadzki. Oferty Dziennik Łódzki „Zwrot".

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem na Nowomiejskiej. Oferty Dziennik Łódzki „Sklep 7". (7572 p)

UDZIELĘ lekcji fortepianu za pokój sublokatorski. Oferty „Student Konserwatorium". (7571 p)

POSZUKUJĘ pokoju lub pokoju kuchnia, koszty remontu zwrócę. Oferty pod „7439". (7439 g)

PIOTRKOWSKA, Andrzeja dwa frontowe pokoje wygodami zamienię dwa kuchnia oddzielne. Dzielnica obojętna. Oferty: „Balkon", Dziennik. (7524 p)

NAPRAWIA bez ŚLADU

wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę — Tkalnia sztuczna Frankowska, Więckowskiego 23.

TABLETKI UTLENIAJĄCE

„Nel"

Drogofarm, Al. Kościuszki 22.

Saponinę* lub *lukrecję

kupimy w każdej ilości

Polski Przemysł Gąbniczy Łódź, Śródmiejska 22 (k 1165)

Ostrzeżenie

CZPWł. Biuro Projektowania Przem. Wł. Sienkiewicza 47 ostrzega przed kupnem maszyny do pisania marki „Olympia — Progress" Nr 553558. (7442 g)

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia, wygody Częstochowa na takież Łódź. Oferty pod „Bezpłatnie".

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Armii Ludowej na 3 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią z wygodami w okolicy Narutowicza. Oferty Dziennik Łódzki „Teresa", (7397 s)

RÓŻNE

FOTOAUTOMAT: ← NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepisowe zdjęcia legitymacyjne. (k 151)

MECHANICZNA stolarnia przyjmuje wszelkie roboty stolarskie. Piotrkowska Nr 259. (k 1029)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Końskie, ur. 11.4. 1923 r. Radonia, Janiszewski Adam, syn Franciszka.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Końskie, ur. 24.7. 1925 r. Honoratów Gusta Feliks, syn Stanisława. (7579 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, nazwisko Bułka Tomasz, ur. 1918 r. (7437 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Stanisława Krasnodębska, Łagodna nr 22. (7322 g)

ZGUBIONO portfel z dowodami osobistymi oraz świadectwa szkolne PSTP na nazwisko Toruński Józef. (7565 p)

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik". Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 86 tel. 209-02, 207-18, 204-75. Dział Miejski 217-82. Dział Sportowy 206-95. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

KALENDARZYK

Środa **27** LIPCA

DZIŚ: Feliksa

JUTRO: Wiktora

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie wypadkowe PCK	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńska (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Kowalski (Rzgowska 147), Malczewski (Wieckowskiego 21), Sanicka (Karolewska 43), Stokłowski (Limanowskiego 80), Bartoszek (Napiórkowskiego 41).

Teatry

TEATR W. P. — O godz. 19,15 **„Kram z piosenkami".**

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY; Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19,15 — gościnne występy Teatru Klasycznego w komedii Scribe'a **„Szklanka wody".**

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godz. 19,30 **„Jadzia Wdowa" J. Tuwima.**

TEATR „LUTNIA": o godz. 19,15 **„Rose Marie".**

TEATR „MELODRAM" — nieczynny

Kina

ADRIA — **„Decyzja prof. Milasa"** godz. 16, 18, 20.30 dozw. dla młodz.

BAŁTYK — **„Młoda Gwardia"** seria II, godz. 16, 18.30, 21, dozw. dla młodz.

BAJKA — **„Wakacje"** godz. 18, 20, niedozw. dla młodz.

GDYNIA — **„Program aktualności kraj.** i zagr. Nr 31, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) **„Złoty Kluczyk"** godz. 14, 16, 18, 20.

MUZA — **„Wołga! Wołga!"**, godz. 18 20, dozw. dla młodz.

POLONIA — **„Ulica Graniczna"**, godz. 15,30; 18, 20,30; dozw. od lat 12.

PRZEDWIOŚNIE — **„Dzieci z jednego podwórka"**, godz. 16, 18, 20, dozw. dla młodz.

ROBOTNIK — **„Carle kłamie"**, godz. 16,30, 18,30, 20,30, dozwl. od lat 16.

ROMA — **„Volpone"**, godz. 18, 20; niedozwolone dla młodzieży.

REKORD — **„Śluby kawalerskie"** — dla młodz. godz. 16, **„Podróż w nieznane"** godz. 18, 20, niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — **„Szewc Mateusz"**, godz. 16 — dla młodzieży; dla dorosłych godz. 18, 20.

ŚWIT — **„Ofiąg XXVII"** godzina 18, 20; dozwolone dla młodzieży.

TATRY (kino w ogrodzie) — **„Pocałunek na stadionie"**, — godz. 16, 18, 20; dozwol. dla młodz.

TĘCZA — **„Tragiczny pościg"** — godzina 17, 19, 21; niedozw. dla młodzieży.

WISŁA — **„Młoda Gwardia"** seria I — godz. 15,30, 18, 20.30, dozw. dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — **„Młoda Gwardia"** seria II godz. 15.30, 18, 20,30; dozw. dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — **„Tragiczny pościg"** godz. 16, 18, 20; niedozw. dla młodz.

ZACHĘTA — **„Aktorka"**, — godzina 16, 18, 20; dozwolony dla młodzieży.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

W dniu dzisiejszym kina „Bałtyk" i „Włókniarz" rozpoczynają wyświetlanie II serii filmu pt. „Młoda Gwarda". Iszą serię tego wartościowego filmu wyświetla w dalszym ciągu kino „Wisła".

Grupowe zgłoszenia na powyższy film — po cenach ulgowych przyjmują kierownicy kin i Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów, ul. Traugutta Nr 8.

Zebrania i odczyty

— W lokalu Centrali Tekstylnej, Piotrkowska 80, o godz. 17 odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół L. K. produkcyjnych i terenowych.

— W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272 b. o godz. 19 cotygodniowy środowy odczyt.

— W lokalu, Wigury 4-6, o godz. 16.30 zebranie sekretarzy organizacji podstawowych i oddziałowych dzielnicy Górnej Lewej PZPR.

— W lokalu, 11 Listopada 30, o godz. 18 zebranie członków zarządu ZKS. „Ogniwo".

Radio

ŚRODA, 27 LIPCA

12.04 WIADOMY POŁUDN. 12.20 Płyty. 12.25 W aud. Z. S. Chł. 12.35 Muzyka dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.30 Muzyka. 13.35 Muz. obiad. 14.00 „O podręcznikach tłumaczonych z języka rosyjskiego" — pog. 14.15 „Pstrąg" — Kwintet Fr. Schuberta. 14.50 Komunikaty. 14.55 Skrzynka Łódzkiej Rodz. Radiowej. 15.00 Kwadrans muz. tan. 15.15 Aktualności łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 „Krasula z cyrku pod Gwiazdami" — słuchowisko dla dzieci. 15.50 „Porty wybrzeża zachodniego" — pog. 16.00 Muz. ludowa. 16.20 Muz rozrywkowa. 16.40 „O Politechnice Łódzkiej" — pog. 16.50 „Z dziedziny radiotechniki" — pog. 17.00 I DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 17.15 Muz. operetkowa. 18.00 „Dzieci na wczasach" — reportaż. 18.15 Aud. młodzieżowa. 18.30 Koncert w wyk. Chóru P. R. 18.45 „Kanikuła" — montaż poetycki. 19.00 II DZIENNIK POPOŁ. 19.15 Aud. satyryczna „Szpilek". 19.30 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego. 20.00 „Puszkin i Dekabryści" — fel. L. Gomolickiego. 20.15 Muz. 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.00 DZIENNIK WIECZ. 21.40 „Daleko od Moskwy" — 41 odcin. 22.00 Muz. operowa. 22.45 Wiad. sport. 22.50 Muz. baletowa. 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 OSTATNIE WIAD. 23.10 Koncert muz. klas. 23.50 Progr. na jutro. 24.00 Zakończ. aud. i Hymn.

„Kotki" dziecięce i „świńskie" obuwie w 3 nowych sklepach CHPS

„Rocznicę Manifestu Lipcowego uczciliśmy otwarciem nowego sklepu".

Takie napisy ukazały się w dniu 21 lipca rb. w witrynach 3 sklepów, otwartych tego dnia przez Łódzką Ekspozyturę Handlu Detalicznego Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego.

W kolejności krajowej sklepy oznaczone zostały numerami: 341, 342, 343. Mieszczą się przy ul. **Piotrkowskiej 207**, przy ul. **Wschodniej 72** i przy ul. **Nawrot 41.**

O tym, jak były potrzebne w tych częściach miasta świadczy to, że targ w nowootwartych sklepach wyniósł w pierwszych 3 godzinach ok. 300 tys. zł. Gdy weźmiemy pod uwagę, że sprzedawane było obuwie tanie, sezonowe, zarówno tekstylne, jak skórzane, którego ceny kształtują się od zł 475 za tzw. „kotki" dziecięce, poprzez 950 zł za eleganckie pantofle kolorowe damskie z imitacji skóry zamszowej do 5.920 zł za skórzane pantofle brązowe — to widzimy, że ruch kupujących w sklepach był duży i rokuje najlepsze widoki na przyszłość.

Duże zainteresowanie budziło lekkie i wytworne obuwie ze skóry świńskiej, które z powodzeniem może rywalizować z obuwiem ze skóry cielęcej.

Witając nowootwarte sklepy, życzyć należy, by ilość ich stale wzrastała, w szczególności w dzielnicach robotniczych, oddalonych od centrum miasta.

Dziś litera D-E-F-G

Dziś w lokalach komisji poborowych stawiają się osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery: D, E, F i G.

Ze starych czasopism

PROGNOSTYKI ROKU 1899

Według różnych obliczeń i kombinacyj, rok 1899 powinien być nader szczęśliwym. Przede wszystkim liczba dziewięć według zdania astrologów uważana jest za pomyślną, ponieważ się składa z trzech trójek, cyfry, poczytywanej za świętą, rok obecny zaś posiada aż dwie dziesiątki, a nadto i początkowe liczby jeden i osiem tworzą dziewięć. Suma wszystkich cyfr tego roku jest 27, która się dzieli przez trzy, a znowu dwa i siedem tworzą dziewięć. Nazywają również rok bieżący „niedzielnym", ponieważ się zaczął w niedzielę i skończy się niedzielą. Świąt zaś razem z niedzielami będzie 68. Wreszcie w roku 1899 panuje Wenus, której astrologowie dużo dobrych przymiotów przypisywali.

SPORT

BRAWO JUNIORZY ŁODZI

Mamy zapewnioną przyszłość w boksie

Z niekłamaną radością otrzymaliśmy z Wrocławia wiadomość o zwycięstwie juniorów łódzkich. **Kargier, Derbisz i Wieczorek** zdobyli tytuły mistrzowskie.

Łódź zajęła w punktacji ogólnej pierwsze miejsce. Jest to sukces nie byle jaki. Jest to wynik żmudnej i nieraz syzyfowej pracy naszych trenerów, instruktorów i kierowników sekcji pięściarskich poszczególnych klubów sportowych.

Łódź wyczuwała, że wcześniej czy później trzeba będzie zrezygnować z bokserów, którzy w swoich kartach zawodniczych mieli zapisane długie litanie walk, którzy mieli za sobą długie lata kariery sportowej. Trzeba było z tym się zgodzić, że nadchodzi kres kariery sportowej i że młodzi zawodnicy wcześniej czy później zdystansują starych mistrzów.

Szanujemy naszych zasłużonych zawodników i niech oni nie myślą, że w chwili, gdy schodzą z ringu, kończy się ich kariera sportowa. Nie jeden z nich powinien zostać instruktorem boksu, względnie działaczem sportowym.

Wracajmy jednak do juniorów. Dotychczas kluby nasze pracowały w wyjątkowo trudnych warunkach. Nie było przede wszystkim odpowiednio dużej sali treningowej. W YMCA było ciasno. Część zawodników znalazła schronienie w sali przy ul. Pogonowskiego. Ale przecież trenować teraz będzie można w odremontowanej hali Wimy. Zresztą z miesiąca na miesiąc warunki ulegają polepszeniu i niewątpliwie znajdzie się miejsce dla każdego młodego amatora boksu, by mógł ćwiczyć pod okiem instruktora.

Zwolenników uprawiania boksu w Łodzi jest sporo. Wystarczy nadmienić, że sekcje poszczególnych klubów mają zarejestrowane nie dziesiątki a setki adeptów tego męskiego sportu.

Powtarzamy raz jeszcze „Brawo juniorzy!" Zasłużyli oni na te słowa szczerego uznania. Nie zawiedli naszych nadziei i liczymy, że w przyszłości, gdy staną się seniorami, walczyć będą z niemniejszym zapałem niż teraz i niemniejsze osiągać będą sukcesy.

Jedno mamy zastrzeżenie. Juniorom naszym nie powinna uderzyć do głowy tak zwana popularnie „woda sodowa", bo wówczas zwiędną laury i żaden z nich nie zostanie już nigdy więcej mistrzem pięści.

Trzeba umieć być prawdziwym sportowcem. Trzeba umieć nie tylko wygrywać, ale i ponosić porażki, a w ogniu silnej rywalizacji nie wszyscy mogą odnosić same zwycięstwa. Przykładów złego prowadzenia się mamy niestety sporo. Niech one będą przestrogą dla tych, którzy mają przy silnych pięściach słabe charaktery.

Ja. Nie.

Ponad 10 państw weźmie udział w wyścigu „Dookoła Polski"

Minął już termin zgłaszania drużyn do wyścigu Dookoła Polski.

W przepisowym terminie komitet organizacyjny otrzymał następujące zgłoszenia:

Anglia — 6 kolarzy, CSR — 8 kolarzy, Dania — 8 kolarzy, Finlandia — 8 kolarzy, Francja — 8 kolarzy, Holandia — 8 kolarzy, Szwajcaria — 8 kolarzy, Włochy — 8 kolarzy, Polonia francuska — 6 kolarzy i Polska 8 kolarzy.

Razem zgłosiło się 10 drużyn w konkurencji międzynarodowej, liczących 76 zawodników.

Komitet organizacyjny spodziewa się jeszcze opóźnionych, ze względu na czas trwania przesyłki pocztowej zgłoszeń związków kolarskich Węgier i Bułgarii.

Oprócz wymienionych zespołów, w wyścigu będą startować zawodnicy polscy w konkurencji drużynowej, tak, że łączna ilość uczestników wyniesie ok. 100.

O puchar Davisa

Włochy - Francja 3:2

PARYŻ. — W finałowym spotkaniu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Włochy pokonały Francję 3:2.

W ostatnich grach pojedyńczych Abdesselam (Francja) zwyciężył Del Bello 6:3, 6:4, 6:2, a w decydującym spotkaniu Cucelli (Włochy) pokonał Bernarda 8:6, 4:6, 6:0, 6:1.

Grę podwójną wygrała para włoska Cucelli — Del Bello z parą francuską Bolelli — Bernard.

Kajakowcy Węgier odgruzowują Poznań

Kajakowa ekipa węgierska, która przybyła do Poznania na pierwsze międzynarodowe spotkanie Węgry — Polska, zgłosiła się do odgruzowania jednej ze zniszczonych ulic Poznania.

Ekipa węgierska, w liczbie 15 zawodników, stanęła do pracy od godziny 7 do 14, wywożąc ponad 50 m sześc. gruzu.

Turniej siatkówki rozpoczęty

Program dzisiejszych imprez kół sportowych

W pierwszym dniu turnieju siatkówki męskiej, zorganizowanego przez Radę Kultury Fizycznej ORZZ dla kół sportowych przy zakładach pracy — uzyskano następujące wyniki:

PZB Nr 6 — dzież 0:2
CZS Społem — Zakład. Wyd. Spół. 2:0
Odzież — Zakład. Wyd. Spółdz. 0:2
Społem — Odzież 2:0
Społem Odzież — Fabryka Zegarów 0:2
Koło Sportowe Spójnia Nr 86 — Skóra Nr 4 2:0
Społem Odzież — Spójnia — Centrala Tekstylna 0:2
Koło Centrali tekstylnej wygrało to spotkanie walkowerem wskutek zdekompletowania zespołu przeciwnika.
Fabryka Maszyn Tkackich — PZPJG Nr 8 2:0
Straż Pożarna — PSS 2:0
Książka i Wiedza — Fabryka Maszyn Tkackich 0:2
Farb. Maszyn Tkackich — Straż Pożarna Nr 1 2:0
Gastronomicy — PZB Nr 8 — 2:0
Poczta Nr 2 — Skóra Nr 3 — 0:2
Skóra Nr 3 — Gastronomicy 0:2
CSP Koło 93 — Skarbowcy 2:0. Skarbowcy przegrali walkowerem, gdyż drużyna ich, mimo zgłoszenia się do turnieju, nie stawiła się na boisku.
L. Fabr. Maszyn Jedw. — Zakłady Zboża 2:0
CSP Nr 98 — RSW „Prasa" 0:2
CSP Nr 93—L. Fabr. Maszyn Jedw. 0:2
PCH — Skóra Nr 1 — 0:2. Koło „Skóry" wygrało walkowerem wobec nie stawienia się zespołu PCH.

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 rozegrane zostaną spotkania półfinałowe i finałowe.

Jutro na boiskach „Spójni", „Włókniarza" i „Związkowca" rozpocznie się trójbój lekkoatletyczny dla mężczyzn i kobiet.

Pojedynek silnych ludzi na macie

Gwardia (Łódź) zwycięża 6:2

Sekcja Zapaśnicza KS „Gwardia" (Łódź) rozegrała towarzyski mecz zapaśniczy z „Gwardią" (Bydgoszcz). Zapaśnicy łódzcy odnieśli wysokie zwycięstwo 6:2.

Wyniki walk przedstawiają się następująco, na pierwszym miejscu podajemy zapaśników Łodzi:

Waga musza: Bednarek zwycięża w 9 minucie Czajkowskiego przez złamanie mostku.

Waga kogucia: Nowak uległ na punkty Sokołowskiemu w 8 minucie 30 sekund.

Waga piórkowa: Łazarski położył na łopatki w 9 minucie bardzo dobrze zapowiadającego się Witta.

Waga lekka: Świętosławski już w 50 sekundach zwycięża Wietrzykowskiego rzutem przez biodro.

Waga półśrednia: Kromer jednogłośnie zwycięża na punkty Cichego.

Waga średnia: Matusiak w 5 minucie klasycznym pół suplesem kładzie Wiercińskiego.

Waga półciężka: Lenart po bardzo interesującym przebiegu w 5 minucie zwycięża rzutem za rękę Szelonga.

W wadze ciężkiej Gwardia łódzka oddała punkty walcowerem Biskupskiemu.

(21) **STRZAŁ**

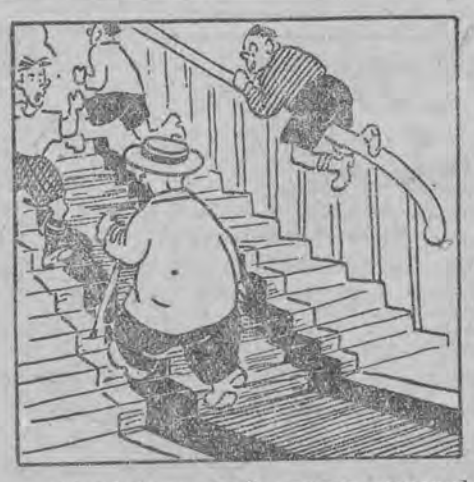

W szkole w czasie pauzy panował zwykły rwetes. Dopiero pojawienie się Krupki podziałało natychmiast na chłopców uspakająco.

Żwawym krokiem wszedł Agapit do gabinetu dyrektora.

— Jakże się cieszę, że pan zajmie się trochę chłopcami — mówił do Krupki jowialny grubas. — Czasem bywają doprawdy niesforni.

Gdy skończyła się przerwa. Agapit wyszedł w towarzystwie dyrektora na boisko, gdzie chłopcy grali w piłkę nożną. Starszy pan przyglądał się grze z miną znawcy.

— Dobrze, ale niezupełnie — oświadczył później chłopcom. — Należy grać systemem „W. M." Ja wam później wytłumaczę, na czym to polega, tymczasem grajcie jak umiecie.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

D—04452